

Aneta Osiał, Ilona Wyzińska

Studenckie Koło Naukowe Pedagogów i Animatorów Zabawy

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

- opiekun naukowy dr Małgorzata Chojak

MOWA WIDZIANA - STRUKTURALIZM KATEGORYCZNY EMOCJI, CZYLI MOWA NIEWERBALNA W ODNIESIENIU DO SOCJALIZOWANEGO DZIECKA

Streszczenie

Publikacja dotyczy aspektu mowy niewerbalnej oraz poszczególnych kategorii emocji w odniesieniu do socjalizowanego dziecka. Inspiracją do podjęcia owego tematu stały się słowa Allana Pease'a australijskiego eksperta w dziedzinie „body language”, które brzmią następująco: „Nie chodzi o to, co powiedziałaś, ale jak wyglądałaś, kiedy to mówiłaś”. Słowa te podkreślają prymat mowy niewerbalnej nad werbalną. Kolejnym bodźcem, który znacząco wpłynął na podjęcie takiej, a nie innej tematyki są zainteresowania autorów poniższych rozważań. W związku z powyższym, podstawą owych naukowych analiz jest szeroko rozumiany strukturalizm, kategorie oraz zależność pomiędzy komunikacją niewerbalną, ekspresją emocjonalną a dzieckiem poddanym procesowi socjalizacji. Dana zależność staje się podstawą do podejmowania różnorodnych rozważań, typu: natura emocji a funkcjonowanie społeczne, komunikacja niewerbalna a socjalizacja, partykularne emocje a ich adekwatność sytuacyjna czy też partycypowanie społeczne jednostki, która przejawia jakiegokolwiek nieprawidłowości w ekspresji emocjonalnej. To, co się w tym momencie nasuwa to złożoność i obszerność tegoż tematu, dlatego też zasadne jest podkreślenie, iż owa publikacja stanowi zaledwie namiastkę omawianego zjawiska w pewien sposób zgeneralizowaną ale i należyście uwytłumaczającą to co jest istotne dla każdego człowieka jako jednostki społecznej chcącej właściwie funkcjonować w środowisku, w którym przyszło mu bytować.

Wstęp

Niejako modyfikując słowa Kartezjusza, brzmiące: „Myślę, więc jestem, jestem więc czuję”, które w pierwotnej wersji wyglądały następująco: „Wątpię więc myślę, myślę więc jestem” (Tatarkiewicz, 1993), wskazano na bagatelną istotność emocji, które stanowią nierozdzielalną część każdego człowieka. Ludzie są wyposażeni w wachlarz określonych predyspozycji emocjonalnych. Czynnikiem spustowym staje się zatem urodzenie, które daje początek oddziaływaniu środowiskowemu. W tym oto oddziaływaniu dochodzi do gruntownego urabiania jednostki: jej formy działania, reagowania a nawet myślenia na sposób społecznie akceptowany (Nowak,

2008). Wszelkie stany emocjonalne odczuwane przez ów podmiot będą odzwierciedlane nie tylko i wyłącznie w słowach, ale przede wszystkim za pośrednictwem mimiki, gestów, tonacji głosu czy postawy ciała, tworząc tym samym unikatowy przekaz społeczny. Natomiast wszystkie struktury tworzące dany przekaz stają się zależne m.in. od skuteczności procesu socjalizacji czy osobistych doświadczeń jednostki (Nowak, 2008). Dlatego też tak bardzo istotna jest odpowiednia stymulacja społeczna na rozwój emocjonalny dziecka. Reasumując, cel tego artykułu wynika z zainteresowania autorów daną tematyką, co skłoniło do podjęcia rozważań uwydatniających istotność oraz uniwersalność mowy niewerbalnej jak i emocji w komunikacji społecznej, jednakże w odniesieniu do socjalizowanych dzieci.

Komunikacja

Ludzka komunikacja istnieje od czasów pojawienia się pierwszego człowieka na Ziemi. Występuje ona w dwójakiej formie: werbalnej jak i niewerbalnej. Za pośrednictwem słów oraz gestów tworzony jest unikatowy przekaz. Słowo, jako przekaz werbalny jest stricte konkretne, bowiem dla dwóch osób znających dany kod jest ono zrozumiałe i oczywiste. Jednakże w sytuacji zachowania, czyli mowy niewerbalnej przejawia się to w iście odmiennej formie. Wynika to ze złożoności tego typu przekazów. Ich struktura jest bowiem często wieloaspektowa i kulturowo interpretowana jednak nie zmienia to faktu, iż wraz ze słowem stanowi konstrukt komunikacji społecznej.

Komunikacja niewerbalna

Komunikacja niewerbalna jest terminem będącym trudnym do jednoznacznego zdefiniowania. Ta forma komunikacji rozumiana jest głównie, jako porozumiewanie się społeczne bez użycia słów. Zjawisko to występuje również, podczas gdy osoby komunikują się ze sobą bez posługiwania się dźwiękiem, wtedy gdy zostaje dokonana ocena czyjegoś zachowania na podstawie gestów, dotyku, mimiki twarzy, zapachu itp. Każdy rodzaj aktywności zawiera w sobie określone zachowanie (Sikorski, 2011). Paul Ekman definiując powyższe pojęcie celowo ogranicza się zachowań niewerbalnych, które w jego przekonaniu przekazują więcej niż komunikacja werbalna (Leathers, 2007). Głodowski, który twierdzi, iż: „komunikowanie niewerbalne można by określić, jako proces, w którym pojedyncze i połączone zachowania niewerbalne, oraz zachowania niewerbalne w połączeniu z zachowaniami werbalnymi, wykorzystywane są do wysyłania i interpretacji przekazów, w obrębie danej sytuacji i kontekstu” (Sikorski, 2011).

Pojęciem zamiennym komunikacji niewerbalnej stał się termin „komunikacja niejęzykowa”. Powszechnie jest to określenie dla elementów komunikacji

między ludźmi, które nie należą do języka mówionego czy pisanego. Kaczmarek uważa, iż podział na komunikację językową i niejęzykową okazuje się bardziej precyzyjny (Lasota, 2010).

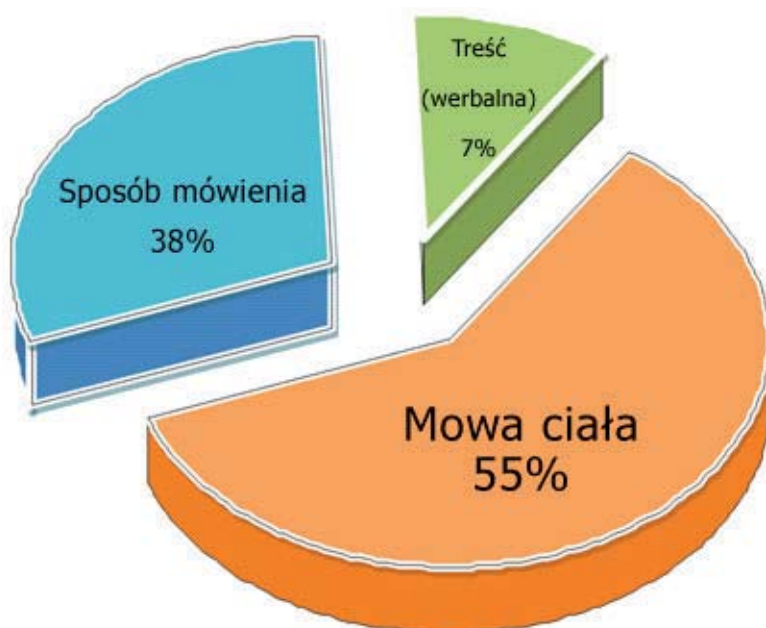
Reasumując komunikacja niewerbalna jest wszystkim, co można przekazać za pomocą sygnałów, które są przesyłane do rozmówcy bez używania mowy. Komunikacja niewerbalna to nie tylko mimika, gesty i pozycja ciała ale również sposób mówienia, autoprezentacja, wizerunek, budowa ciała i przekazywane przez podane elementy sygnały, oraz postrzeganie jej przez innych. Ponadto ton wypowiedzi, ubiór oraz zajmowana przestrzeń okazują się ważnymi czynnikami w komunikacji społecznej (Maj-Osytek, 2014).

Bezsłowne komunikaty można podzielić na:

- sygnały wrodzone – dziedziczenie biologiczne,
- sygnały dziedziczne – dziedziczenie genetyczne,
- sygnały wyuczone (nabyte) – dziedziczenie kulturowe (Kosslyn, Rosenberg, 2006).

Sygnały wrodzone jak i dziedziczone doskonale przekazują małe dzieci. W prosty i jasny sposób ukazują stan emocjonalny w jakim aktualnie się znajdują, czyli uśmiechają się kiedy są szczęśliwe, płaczą, kiedy są smutne itd. Ponadto komunikacja niewerbalna jest pierwszym środkiem, dzięki któremu dziecko porozumiewa się z matką w okresie, gdy nie potrafi jeszcze mówić.

Antropolog Albert Mahrabian stwierdził, iż podczas komunikacji międzyludzkiej słowa przekazują jedyne 7% informacji, 38% to sposób mówienia, zaś 55% to zachowania niewerbalne, czyli mowa ciała (Sikorski, 2011). Powyższe dane obrazuje rycina 1.



Ryc. 1. Proporcje komunikatu wg Alberta Mahrabian'a

Komunikacja niewerbalna jest bardzo ważna, a co za tym idzie niesie za sobą pełnienie określonych funkcji. M. Argyle wyróżnia następujące funkcje:

- wyrażanie emocji,
- przekazywanie interpersonalnych relacji,
- prezentacja własnych cech osobowości,
- funkcje pomocnicze podczas rozmowy, które pomagają zainteresować rozmówcę (Sikorski, 2011).

Inny podział wyróżnia Leathers (2007):

- przekazywanie informacji – dostarczanie dodatkowych informacji, których nie da się przekazać za pomocą słów,
- regulowanie interakcji – skuteczny środek do regulowania interakcji międzyludzkiej,
- wyrażanie emocji – źródło precyzyjnych i szczerych informacji dotyczących emocji,
- tworzenie metakomunikacji - tworzenie formy meta przekazu, a więc dopełnianie, zaprzeczanie, poszerzanie wypowiedzi słownej bądź innych komunikatów niewerbalnych,
- kontrolowanie sytuacji społecznych – pomocne przy wpływie lub zmianie zachowania drugiej osoby,
- kształtowanie i kierowanie wrażeniami – pomoc w wywieraniu pożądanego wrażenia.

Do elementów komunikacji niewerbalnej należą:

- ekspresja mimiczna – wszystko to co można zaobserwować na ludzkiej twarzy,
- kinezyka (kinezjetyka) – zaliczany jest tu wszelkiego rodzaju ruch, pozycja ciała, postawy, gesty i inne rodzaje fizycznej prezentacji wykorzystywane jako komunikaty,
- proksemika – przestrzenna odległość między ludźmi, którzy wchodzi z sobą w interakcje, ich stosunek do siebie przejawiający się w kontakcie wzrokowym i dotykowym,
- paralingwistyka (prajęzyk) – głosowe, lecz niewerbalne aspekty porozumiewania się tj. wysokość i natężenie głosu, tempo mówienia, błędy, zakłócenia płynności mowy itp., dotyk (Sikorski, 2011).

Emocje

Jak wspomniał Immanuel Kant, ażeby móc cokolwiek poznać niezbędne jest posiadane przez interesujący nas przedmiot czy zjawisko tożsame sobie pojęcie oraz naoczność, czyli funkcjonowanie w otaczającej nas rzeczywistości. “Przywołując do pamięci” jakieś konkretne zjawisko winno ono posiadać pojęcie, które będzie ściśle z nim związane, czyli ujęte w określonej kategorii (Kant, 1957).

Tak też jest w sytuacji emocji, które w zależności od osoby definiującej przydzielane są do odmiennej kategorii. Określone kategorie były im nadawane przez wielu uczonych: począwszy od filozofów a na psychologach skończywszy. Każdy z nich wskazywał na kilka, najbardziej dla niego powszechnych, typowych stanów emocjonalnych. Paul Ekman wymienił siedem podstawowych kategorii emocji, które z uwagi na swoją uniwersalność mogą zostać rozpoznane u dowolnie wybranej jednostki w skali światowej (rzecz jasna z wyjątkiem osób z różnego rodzaju zaburzeniami, wadami uniemożliwiającymi prawidłowe okazywanie emocji). Odnosząc dokonania Ekmana do poglądów Kanta widoczna jest swoistego rodzaju zgodność. Poszczególne emocje mają bowiem tożsame sobie pojęcia, czyli kategorie oraz są tzw. naoczne resume możliwe do bezpośredniej identyfikacji w mowie niewerbalnej jednostki.

Przytoczone na wstępie słowa Kartezjusza, które w zmodyfikowanym ujęciu filozoficznym służyły nawiązaniu do stricte istotności emocji w życiu każdego człowieka, należałoby następnie posługując się tą samą nauką wskazać na ich ogólne podłoże ideologiczne. Jednakże biorąc pod uwagę bogactwo informacji na omawiany temat to przytoczenie tylko kilku przykładów poglądów filozoficznych na temat natury emocji będzie swoistego rodzaju ich generalizacją. Jednakże owa problematyczność jest dość skomplikowana ażeby można ją było podjąć tylko w kilku zdaniach. Zatem wymagała by ona odrębnej publikacji. Stąd też wynika zaistniała powierzchowność.

Jak to powszechnie wiadomo znaczna większość istniejących poglądów filozoficznych nie odnosi się, a wręcz krytykuje wszelkiego rodzaju rozważania na gruncie emocji. Wynika to z ogromnego umiłowania rozumu, mądrości, czyli racjonalności poglądowości, gdzie wszelkie przekonania można usystematyzować w sposób logiczny, oraz z problemem ewolucji terminu emocje przez co nie do końca był on rozumiany.

W poglądach wielu filozofów wielokrotnie podkreślana była intencjonalność emocji. Odnoszenie ich do jakiegoś przedmiotu, podmiotu podkreśla fakt, iż emocje nie mogą funkcjonować w próżni, a zatem nie mają racji bytu gdy nie wynikają z czegoś istniejącego a jednocześnie stanowiącego ich czynnik spustowy. W początkowych rozważaniach filozoficznych, aby zrozumieć emocje często wiązano je z namiętnościami do których to zaliczano m.in. pragnienia, postawy czy uczucia (Lewis, Haviland-Jones, 2005). Nie ma więc tutaj mowy o jako takiej racjonalności. Osobą, która utożsamiała emocje z namiętnościami był m.in. Kartezjusz, który definiował omawiane pojęcie jako pewnego rodzaju „spostreżenia, uczucia lub emocje duszy, które mają z nią wyraźny związek, i które są wywoływane, podtrzymywane i nasilane przez ruch życiowych tchnień”. Zatem René Descartes uważał, że emocje są efektem interakcji ciała z umysłem. Jednakże w poglądach owego filozofa, jak i wielu innych, prymat emocji nad jasnością rozumu pociąga za sobą dalekosiężne konsekwencje. Przykładem tego

stanowiska są stoicy, którzy uważali, iż afekty zaburzają racjonalność oceny rzeczywistości a tym samym świata. Natomiast antagonistyczne spostrzeżenia wyszły m.in. od Kanta. Nie łączył on rozumu z emocjami, jak to robił sam Kartezjusz, a wręcz przeciwnie, rozdzielał umysł od emocji, uczuć, pragnień, które miał zwyczaj nazywać „inklinacjami”. Krytykując rozum, wskazywał jednocześnie na istotność emocji mówiąc m.in. „że nic wielkiego na świecie nie powstało bez udziału namiętności” (Lewis, Haviland-Jones, 2005).

Pomimo tego, że emocje towarzyszą człowiekowi już od pierwszych chwil życia to jednak trudno jest wskazać na ich generalną, uniwersalną definicję. Wynika to z faktu ogromnej złożoności i problematyczności tegoż zjawiska. Dlatego też wielu autorów w zależności od reprezentowanej przez siebie dziedziny w sposób subiektywny interpretuje to pojęcie. Słowo emocje pochodzi z łac. *emovere*, a oznacza ono pobudzać, poruszać, podniecać (Reber, 2000). Według Słownika Psychologicznego, emocją można nazwać niemalże każdą czynność, która naładowana jest w sposób afektywny (Reber, 2000). Kolejnym przykładem sposobu definiowania tegoż pojęcia jest stwierdzenie, iż dotyczy ono pozytywnej, bądź negatywnej reakcji na wszelkie przedmioty, zdarzenia, okoliczności, które są przez człowieka spostrzegane czy przypominane, oraz w sposób subiektywny wartościowane (Kosslyn, Rosenberg, 2006). Natomiast współcześni psychologowie ujmują owe pojęcie jako pewien „złożony wzór zmian cielesnych i psychicznych, które obejmuje: pobudzenie fizjologiczne, uczucia, procesy poznawcze, widoczne sposoby ekspresji, reakcje behawioralne na napotykaną sytuację” (Zimbardo, Gerrig, 2012). Każda z przytoczonych definicji jest właściwym, ale i subiektywnym poglądem danego autora czy autorów. Jedynie ostatni sposób postrzegania omawianego pojęcia ujmuje niemalże wszystkie części składowe emocji: począwszy od reakcji jednostki na napotkaną sytuację a skończywszy na wszelkich zmianach fizjologicznych jakie mają miejsce w jej organizmie.

Jest kilka czynników mogących wywoływać określone stany emocjonalne. Wśród nich wyróżnia się:

- czynniki neuronalne - emocja jest wywoływana niezależnie od jakiegokolwiek stymulacji środowiskowej. Ubytki w korze mózgowej, neuroprekażniki czy też hormony warunkują określoną reakcję emocjonalną,
- stymulacja sensomotoryczna - zmysł dotyku wywołuje dane stany emocjonalne: głaskanie, przytulanie dziecka zaspokaja m.in. potrzebę akceptacji i uwagi, a tym samym warunkuje stan zadowolenia u danego podmiotu,
- stymulacja hedonistyczna - czyli związana z odczuwaniem stanu przyjemności. W tym wypadku emocje mogą być efektem np. słodkiej bądź kwaśnej substancji, a to jaka ona będzie jest uzależnione od upodobań konkretnego podmiotu,

- systemy motywacyjne (cele, dążenia) - źródłem danego stanu emocjonalnego może być sytuacja niezaspokojenia jakiejkolwiek z potrzeb zaprezentowanych m.in. w piramidzie Masłowa,
- procesy poznawcze - uwaga, pamięć, spostrzeganie, uczenie się czy myślenie w zależności od okoliczności i osobistych preferencji na tle upodobań jednostki doprowadza do charakterystycznego stanu emocjonalnego. Tak też np. doświadczenia estetyczne tj. kontakt z szeroko rozumianą sztuką wpływa na ocenę podmiotu co do spostrzeganego zjawiska warunkując właściwą reakcję fizjologiczną organizmu (Hurme, 2006).

Owe wymienione czynniki mogą w sposób jednostkowy, jak i złożony stać się źródłem konkretnego stanu emocjonalnego podmiotu. Pomimo tego, iż skategoryzowane elementy w sposób klarowny ukazują co może stanowić bufor wywołujący dany afekt to istotne jest również przywołanie kilku teorii próbujących wyjaśnić jaka jest natura emocji, czyli teorie emocji. Wśród tych najsłynniejszych można wyróżnić:

- teoria reakcji organizmu Jamesa-Langego,
- teoria poznawczej oceny emocji,
- teoria emocji Cannona-Barda (Zimbardo, Gerrig, 2012).

Pierwsza z wymienionych teorii głosi, iż pewien bodziec doprowadzi do określonej reakcji behawioralnej, ta z kolei wysyła zarówno sensoryczne jak i motoryczne informacje zwrotne do mózgu, wywołując tym samym odczuwanie przez człowieka określonego stanu emocjonalnego (Kosslyn, Rosenberg, 2006).

Druga z kolei głosi, że to, jaka emocja jest przez ludzi doświadczana warunkowane jest syntezą pobudzenia fizjologicznego oraz oceny poznawczej. Taki oto efekt prowadzi do tego, że człowiek nazywa i kategoryzuje to, co doprowadziło do jego wewnętrznego pobudzenia (Zimbardo, Gerrig, 2012).

W ostatnim przytoczonym przykładzie teorii emocji, wskazuje się na doprowadzenie przez określony bodziec emocjonalny współwystępowania dwóch równoległych reakcji jakimi jest doświadczenie emocji oraz pobudzenie. One natomiast, o czym należy pamiętać, nie są ze sobą powiązane (Kosslyn, Rosenberg, 2006).

Jak już było wspomniane wcześniej, emocje towarzyszą człowiekowi przez całe życie, pod wpływem uwarunkowań środowiskowych (zarówno endogennych jak i egzogennych) zmienia się m.in. ich typ, struktura oraz nasilenie. Pełniąc pewnego rodzaju, część składową człowieka stanowią tym samym mechanizm przystosowawczy, wspomagający jednostkę w codziennym funkcjonowaniu. Funkcjonalność emocji można określić w takich oto kategoriach:

- adaptacja - radzenie sobie z napotykaną sytuacją. Jako efekt ewolucji jednostka ma umiejętność przystosowawczą do nowych warunków,
- zabezpieczenie funkcjonalne - w sytuacji zagrożenia jednostka ma zdolność uformowania określonej reakcji emocjonalnej ochraniającej ją przed niepożądanymi konsekwencjami,

- motywacja - wewnętrzna gotowość jednostki do podjęcia danego działania. Działanie to wynika z celu obranego przez podmiot,
- komunikacyjna - przekazywanie komunikatów będących niezbędnymi w danej sytuacji,
- ukierunkowująca - niczym motywacyjna i zabezpieczająca w jednym: wskazuje kierunek pewnego działania, ochraniając przy tym od nieprzewidywanych i nieprzyjemnych okoliczności (Lewis, Haviland-Jones, 2005).

Można wnioskować, iż emocje działają na zasadzie bodziec-reakcja. Należy pamiętać, że emocje nie są bezpośrednimi reakcjami na bodziec. To właśnie teoria behawiorystów doskonale wyjaśnia funkcjonowanie jednostki na bazie afektów. Mianowicie, bodziec stanowi konkretna sytuacja społeczna, bądź środowisko wewnętrzne jednostki. Owe uwarunkowania ustosunkują jednostkę wedle jej osobistych preferencji do danej oceny, następnie reakcji, która w przypadku emocji często będzie rzutować na zewnątrz, czyli przejawiać się w mimice, gestach, mowie ciała (Skorny, 1972).

Kluczową postacią, która poszerzyła źródła wiedzy m.in. takich postaci jak Kartezjusz czy Darwin na temat natury emocji jest Paul Ekman. Odkrywcą mikroekspresji jest jednym z najsłynniejszych psychologów XX wieku, jest uważany za prekursora badań nad emocjami oraz korelowanie ich z mimiką twarzy. Jego zdaniem mimowolne ujawnianie emocji jest wynikiem ewolucji. Ewoluuował również sposób kategoryzowania emocji. Kartezjusz wymieniał następujące namiętności:

- zdumienie,
- miłość,
- nienawiść,
- pożądanie,
- radość,
- smutek (Kant, 1957).

Natomiast Karol Darwin, wskazywał na zgodność funkcjonalną i adaptacyjną zarówno ludzi jak i zwierząt w środowisku w jakim przyszło im bytować. Ponadto zwracał uwagę na dziedziczenie określonych reakcji emocjonalnych oraz ich intencjonalności warunkowanej działaniem ludzkiego mózgu (Zimbardo, Gerrig, 2012). Jego zdaniem można odczuwać dwie kategorie ekspresji: podniecenie i przygnębienie, czyli emocje pozytywne i negatywne, które w sposób odmienny będą regulować funkcjonowanie organizmu rzutując swe reakcje na zewnątrz (Darwin, 1988). Darwin wyróżnił takie stany ekspresji jak:

- cierpienie, płacz,
- smutek, rozpacz,
- radość,
- zły humor,
- gniew,
- poczucie winy, bezradność,

- zdziwienie, strach,
- skromność, nieśmiałość (Darwin, 1988).

Pomimo, iż koncepcja Darwina była tą kluczową dla postrzegania odmiennych stanów emocjonalnych u człowieka to stanowiła poniekąd bazę do badań samego Paula Ekmana. Dzięki wieloletnim badaniom tego drugiego, wyjaśniono naturę emocji, ich uniwersalność oraz niepowtarzalność. Ekman zatem wyróżnia:

- radość,
- smutek,
- strach,
- gniew,
- pogardę,
- zniesmaczenie,
- zaskoczenie (Ekman, 2013).

Owe wymienione emocje, jak już było to wspomniane wcześniej, są uniwersalne. A oznacza to, że niezależnie od płci, kultury czy narodowości są one przejawiane za pośrednictwem, (przede wszystkim) mięśni twarzy w sposób identyczny. Daje to tym samym możliwość dokonywania odczytu, w jakim stanie emocjonalnym znajduje się konkretna jednostka. Aczkolwiek, należy pamiętać, że każda z tych wymienionych emocji zupełnie inaczej będzie ujawniana w mowie niewerbalnej. W momencie podejmowania próby interpretacji można popełnić określone błędy, które będą warunkować końcowy efekt oceny stanu emocjonalnego. Zatem, podejmując się sposobu zrozumienia stanu jednostki nie bierze się pod uwagę różnic indywidualnych w sposobie ujawniania owych emocji w ryzyku Brokova. Natomiast drugim przykładem powierzchownej interpretacji jest tzw. błąd Otella (w mniemaniu Ekmana dotyczy on tylko i wyłącznie kłamstwa), który polega na tym, że podmiot obawiając się pewnej sytuacji, jak np. ujawnienia prawdy bądź posądzenia o kłamstwo doprowadzi do odmiennej reakcji fizjologicznej organizmu danej jednostki, ujawnionej w mimice i gestach co często może być w sposób odmienny rozumiane (Ekman, 2013). Na ową mowę nakłada się cała gama: mimiki, gestów nazywanej przez Ekmana mikroekspresją. Mikroekspresje są trudno zauważalnym źródłem przecieków mimicznych, które ujawniają prawdziwe emocje podmiotu (Ekman, 2013).

Socjalizacja

Pomimo tego, że niezależnie od kultury afekty widoczne na twarzy mają wymiar uniwersalny. Pewne narody stają w opozycji do ujawniania przez siebie emocji (Zimbardo, Gerrig, 2012). Być może jest to efekt procesu socjalizacji, który będąc odmiennym dla każdego z poszczególnych narodów formuje takie stany, czy reakcje emocjonalne, które w danym środowisku są jak najbardziej akceptowane.

Sztompka definiuje socjalizację jako „proces nabywania przez jednostkę wartości, norm oraz wzorów zachowań obowiązujących w danej zbiorowości”.

Socjalizacja jest dość złożonym i dynamicznym procesem. Czasami nie przebiega ona w sposób prawidłowy dla danej społeczności. Brak owej prawidłowości może pogorszyć społeczne funkcjonowanie dziecka rzutując tym samym na całe jego życie. Wspomniany proces pozwala odróżnić gatunek ludzki od innych, co staje się podstawą wiedzy o tym jak należy zachować się wśród innych ludzi, czy w danej sytuacji.

Okoń definiuje socjalizację jako wszelkie działania ze strony społeczeństwa, głównie rodziny, środowiska społecznego i szkoły, których celem jest dawanie możliwości zdobycia kwalifikacji oraz osiągnięcie takiego poziomu rozwoju na miarę pełnowartościowego człowieka (Okoń, 2001). Ponadto jest to proces powstawania oraz rozwoju osobowości, który zachodzi we wzajemnej zależności ze społecznie przekazywanym środowiskiem materialnym i socjalnym (Tillmann, 2005).

Warto w tym miejscu zacytować zdanie: „socjalizacja to proces, dzięki któremu dzikie niemowlę zmienia się w udomowione stworzenie, przygotowane do zajęcia swojego miejsca w społeczeństwie, w którym zostało wychowane” (Harris, 1998).

Efektem braku socjalizacji u dzieci ze strony innych ludzi są historie tzw. „dzikich dzieci”. Jedną z takich historii dotyczy dwóch sióstr Kamali i Amali. Dziewczęta wychowywane były prawdopodobnie przez wilki. Gdy odnaleziono je w 1920 roku były w wieku 8 i 2 lat, ich zachowanie nie odbiegało od norm zwierzęcych m.in. poruszały się na czterech kończynach, nie mówiły oraz jadły surowe mięso. Jedną z nich zmarła po roku podczas próby socjalizacji (druga po 9 latach). Historia ta potwierdza to jak ogromny wpływ na ludzi ma środowisko, w którym jednostka jest wychowywana.

Ludzka komunikacja ma miejsce odkąd funkcjonuje świat. Występuje ona w dwojakiej formie: werbalnej oraz niewerbalnej. Aspekt niewerbalny jest bardziej złożony i skategoryzowany, niż ma to miejsce w przypadku mowy werbalnej. Z jednej strony dochodzi do dziedziczenia pewnych predyspozycji do określonych stanów czy reakcji emocjonalnych, natomiast z drugiej ogromną rolę odgrywa środowisko oraz realizowany przez nie proces socjalizacji. Właściwie przebiegająca jest w stanie uformować pełnowartościową jednostkę społeczną. Owa pełnowartościowość uwzględnia umiejętność zarówno wyrażania jak i interpretowania stanów emocjonalnych u konkretnego podmiotu. Zatem, jakiegokolwiek odstępstwa od tejże prawidłowości zaburzają prawidłowe funkcjonowanie jednostki w społeczeństwie oraz wchodzenie w interakcje społeczne.

Piśmiennictwo

1. Darwin K. (1988), *O wyrazie uczuć u człowieka i zwierząt*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 103.
2. Ekman P. (2013), *Kłamstwo i jego wykrywanie w biznesie, polityce i małżeństwie*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 104, 117.
3. Harris J.R. (1998), *Geny czy wychowanie? Co wyrośnie z naszych dzieci i dla czego*. Wydawnictwo Jacek Santorski & Co Wydawnictwo, Warszawa, s. 27-28.
4. Hurme H. (2006), *Rozwój emocjonalny*. W: Z. Sybirski (red.), *Psychologia nie dla psychologów*, s. 46.
5. Kant I. (1957), *Krytyka czystego rozumu T. I*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 254.
6. Kosslyn S.M., Rosenberg R.S. (2006), *Psychologia. Mózg. Człowiek. Świat*. Wydawnictwo Znak, Kraków, s. 438, 441-443.
7. Lasota A. (2010), *Świat gestów i symboli w komunikacji dziecięcej*. Wydawnictwo Impuls, Kraków, s. 13.
8. Leathers D.G. (2007), *Komunikacja niewerbalna: zasady i zastosowanie*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 20-27, 33-37.
9. Lewis M., Haviland-Jones J.M. (2005), *Psychologia emocji*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk, s. 21, 23, 25, 30, 103-104.
10. Maj-Osytek M. (2014), *Komunikacja niewerbalna. Autoprezentacja, relacje, mowa ciała*. Wydawnictwo SamoSedno, Warszawa, s. 10-11.
11. Nowak M. (2008), *Teorie i koncepcje wychowania*. Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa, s. 194, 292.
12. Okoń W. (2001), *Nowy słownik pedagogiczny*. Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa, s. 359.
13. Reber A.S. (2000), *Słownik psychologii*. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, s. 189.
14. Sikorski W. (2011), *Niewerbalna komunikacja interpersonalna. Doskonalenie przez trening*. Wydawnictwo Difin, Warszawa, s. 14-29, 54, 67, 72, 74.
15. Skorny Z. (1972), *Psychiczne mechanizmy zachowywania się*. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa s. 117.
16. Sztompka P. (2002), *Socjologia*. Wydawnictwo Znak, Kraków, s. 224.
17. Tatarkiewicz W. (1993), *Historia filozofii T. 2*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 48.
18. Tillmann K.J. (2005), *Teorie socjalizacji*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 6.
19. Zimbardo P.G., Gerrig R.J. (2012), *Psychologia i życie*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 510, 514, 516-520.